



Upadek Afganistanu – pierwszy kryzys administracji Bidena

Mateusz Piotrowski

Chaotyczne wycofanie z Afganistanu wywołało pierwszy poważny kryzys zaufania do Joe Bidena i jego administracji zarówno w USA, jak i na arenie międzynarodowej. Wpływa on na relacje administracji z Partią Demokratyczną (PD), w której spadło przekonanie do celowości działań prezydenta. Osłabia to swobodę dalszego prowadzenia polityki zagranicznej. Sposób wycofania z Afganistanu będzie wykorzystywany przez rywali USA do podważania amerykańskich gwarancji sojuszniczych oraz pozycji państwa na arenie międzynarodowej.

Kwestia wycofania z „niekończących się wojen” w Afganistanie i Iraku jest jednym z nielicznych elementów amerykańskiej polityki zagranicznej, które stale przykuwają uwagę wyborców. Jest to spowodowane silnym komponentem polityki wewnętrznej, m.in. kwestii wielomiliardowych wydatków na siły zbrojne i pomocy weteranom. Zmęczenie społeczeństwa wieloletnim zaangażowaniem w obu państwach było głównym czynnikiem motywującym administrację Donalda Trumpa do nawiązania [porozumienia z talibami w 2020 r.](#) Z tego samego powodu Biden utrzymał je w mocy i wbrew rekomendacjom sił zbrojnych oraz wywiadu całkowicie zakończył obecność wojska w Afganistanie przy jednoczesnym utrzymaniu tam obecności dyplomatycznej. [Przejęcie władzy przez talibów 15 sierpnia br.](#) zmusiło USA do zorganizowania ewakuacji cywili – w ciągu 16 dni z lotniska w Kabulu wydostano ponad 122 tys. osób. W trakcie ewakuacji doszło jednak do ataku terrorystycznego tzw. [Państwa Islamskiego prowincji Chorasán \(ISIS-K\)](#), podczas którego zginęło ponad 180 osób (w tym 13 żołnierzy USA), a co najmniej 150 zostało rannych. Do zakończenia ewakuacji (30 sierpnia) nie udało się wyjechać wszystkim Amerykanom oraz współpracującym z USA Afgańczykom.

Terminowe wycofanie wojsk i chaotyczna ewakuacja cywili stały się powodem silnej krytyki administracji Bidena ze strony polityków obu partii i ekspertów. Zarzucali oni złe rozpoznanie sytuacji w Afganistanie, brak konsultacji z sojusznikami na początkowym etapie ewakuacji z Kabulu, a nawet zaprzepaszczenie 20-letnich wysiłków

skoncentrowanych na zwalczaniu źródeł terroryzmu międzynarodowego. Departamenty Stanu i Obrony wszczęły wewnętrzne dochodzenia w sprawie wycofania z Afganistanu, zaś w związku z brakiem perspektyw na kontynuację rozmów pokojowych rezygnację złożył specjalny wysłannik ds. Afganistanu w administracjach Trumpa i Bidena oraz główny architekt porozumienia z talibami, Zalmay Khalilzad.

Ocena działań administracji Bidena. W badaniach sondażowych przeprowadzonych już po ataku ISIS-K na lotnisko w Kabulu ogólne poparcie dla działań Bidena wyniosło 43% (spadek z 49% na początku sierpnia), co było najniższym wynikiem w trakcie jego prezydentury. Tylko 38% poparło politykę Bidena w Afganistanie. 84% było zdania, że amerykańscy żołnierze powinni pozostać w tym państwie do wycofania ostatnich obywateli USA, zaś 71% – aż do ewakuacji ostatnich afgańskich współpracowników. Jednocześnie tylko 7% odpowiedziało, że obecność wojskowa w Afganistanie redukuje zagrożenie terrorystyczne dla USA. Dowodzi to, że Amerykanie nie byli przeciwni całkowitemu wycofaniu wojsk z Afganistanu (na co wskazywały sondaże także w minionych latach), ale nie poparli sposobu realizacji tej decyzji.

Wpływ na relacje z Kongresem. Kryzys wystawił na próbę relacje administracji Bidena z Kongresem, mimo że partia prezydenta – Demokraci – kontroluje obie izby. Podobnie jak w przypadku [zniesienia części sankcji na Nord Stream 2](#) przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu skrytykowali działania

administracji i zażądali wyjaśnień od jej członków. Osobne przesłuchania odbyły się też przed komisjami ds. sił zbrojnych oraz ds. wywiadu. Wezwani zostali m.in. sekretarz stanu Antony Blinken, sekretarz obrony Lloyd Austin oraz przewodniczący kolegium szefów połączonych sztabów gen. Mark Milley i dowódca wojsk USA na Bliskim Wschodzie gen. Kenneth McKenzie. W trakcie publicznej części przesłuchań wojskowi ujawnili, że rekomendowali Bidenowi utrzymanie w Afganistanie 2,5 tys. żołnierzy. Mieli oni odstraszać talibów od próby przejęcia władzy, a również zapewnić bezpieczeństwo amerykańskich dyplomatów. Biden pytany wcześniej przez media stwierdził, że nie przypomina sobie takich rekomendacji, co raczej potwierdza zignorowanie przez niego ostrzeżeń na samym początku kadencji.

Choć w pierwszej fazie reakcja Kongresu skupiła się na błędach popełnionych przez administrację Bidena, Demokraci będą dążyli do zbadania szerszego tła decyzji politycznych, obejmującego co najmniej całą kadencję Trumpa, a prawdopodobnie sięgającego także do prezydentury Baracka Obamy i George'a W. Busha. Udowodniając istnienie błędnego systemowego podejścia do Afganistanu, skutkującego brakiem realistycznych celów w polityce wobec tego państwa, Demokraci uzasadnią konieczność utrzymania przez Bidena decyzji o wycofaniu wojsk. Jednocześnie podejmą próbę zdystansowania się od sposobu prowadzenia polityki zagranicznej przez obecną administrację (tzn. bez konsultacji i przy ignorowaniu ostrzeżeń ekspertów). Politycy PD przedstawiają oceny podobne do opinii większości społeczeństwa – ich zdaniem zbadania i wyjaśnienia wymagają kwestie nieprzewidzenia tak szybkiego przejęcia władzy przez talibów, chaotycznej ewakuacji oraz niepowodzenia w wydostaniu wszystkich Amerykanów. Samą decyzję o całkowitym wycofaniu wojsk z Afganistanu w dalszym ciągu oceniają jako słuszną. Afgański kryzys narusza jednak ogólne zaufanie kongresmenów PD do Bidena i jego administracji w zakresie polityki zagranicznej, co w połączeniu z trudnościami w przekonaniu wszystkich Demokratów do [proponowanych reform gospodarczych i społecznych \(o większym znaczeniu wyborczym niż kwestie polityki zagranicznej\)](#) negatywnie wpływa na swobodę prowadzenia polityki przez prezydenta. To z kolei utrudnia administracji Bidena zaprezentowanie wyraźnych sukcesów i w wyborach w 2022 r. może zagrozić pozycji Demokratów, którzy mogą utracić większość w obu izbach Kongresu. Przejęcie kontroli przez Republikanów (PR) nad jedną z nich (szczególnie Senatem) stanowiłoby utrudnienie dla Bidena w drugiej połowie jego kadencji. Dlatego w niedalekim czasie należy oczekiwać kompromisów wśród Demokratów w kwestii reform, przyjęcie których powinno skutkować poprawą notowań prezydenta i samej partii.

Strategia Republikanów. Przesłuchania rozpoczęte przez komisje Kongresu będą dla PR podstawową platformą do budowania przekazu o niekompetencji administracji Bidena i PD w zakresie polityki zagranicznej, co ma skutkować podważeniem zaufania innych państw do USA i osłabieniem pozycji lidera społeczności międzynarodowej. Republikanie będą dążyć do ograniczenia zakresu śledztw wyłącznie do administracji Bidena, starając się wykazać jej nieudolność w zarządzaniu kryzysem. Istotne będzie rozszerzenie tego zarzutu na całą PD, by osłabić ją przed wyborami połówkowymi do Kongresu w listopadzie 2022 r. Będą starali się wykazać ogólną niekompetencję Demokratów do prowadzenia polityki zagranicznej (wykorzystując do tego m.in. zeznania gen. Milleya i fakt zignorowania ostrzeżeń przez Bidena), a na podstawie krytyki działań administracji Bidena w polityce wewnętrznej – do sprawowania władzy. W ten sposób Republikanie będą budować narrację o potrzebie przejęcia kontroli nad Kongresem w celu zwiększenia nadzoru władzy ustawodawczej nad wykonawczą.

Wnioski. Kryzys afgański będzie w dalszym ciągu przedmiotem uwagi Kongresu, jednak nie będzie skutkował dymisjami najważniejszych członków administracji. Nie zostanie całkowicie zapomniany przez opinię publiczną, jednak dla większości Amerykanów bardziej istotny będzie fakt, że USA nie są już uwikłane w „niekończącą się wojnę”. Może to poprawić szanse PD na dobry wynik wyborczy i utrzymanie kontroli nad Kongresem, zwłaszcza że Biden będzie dążył do tego, by jego flagowe inicjatywy w sferze gospodarczej, ochrony klimatu i walki z pandemią zaczęły przynosić wymierne rezultaty.

Kwestia Afganistanu może powracać wraz z pogorszeniem sytuacji w tym państwie, a także wraz ze wzrostem zagrożenia terrorystycznego dla USA ze strony aktywnych tam ugrupowań. Dla PR będzie to wówczas temat atrakcyjny w kontekście wyborczym, podbudowujący ich tezę o niekompetencji Bidena i jego administracji. Prawdopodobnie Republikanie będą wykorzystywać wszelkie wypowiedzi przywódców państw sojuszników, poddających w wątpliwość wiarygodność administracji Bidena bądź samych USA. Z tego względu krytyczne oceny funkcjonowania w USA mechanizmów koordynacji i konsultacji polityki powinny być formułowane przez polityków państw partnerskich w sposób umożliwiający uniknięcie uwikłania w wewnątrzamerykańską walkę polityczną. Pośpieszne wycofanie z Afganistanu może być także wykorzystywane przez rywali USA, głównie w celach propagandowych. Będą oni podważać pozycję USA na arenie międzynarodowej i siał niepewność co do amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa. [Działania te prowadzą już Chiny](#) wobec Tajwanu i Rosja wobec NATO.